

Sygn. akt *I ACa 958/18*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lipca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w (...) I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Mikołaj Tomaszewski

Sędziowie: Karol Ratajczak (spr.)

Bogdan Wysocki

Protokolant: st. sekr. sąd. Izabela Kyc

po rozpoznaniu w dniu 24 lipca 2019 r. w (...)

na rozprawie

sprawy z powództwa **(...) Spółki Akcyjnej**

w W.

przeciwko **K. P.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 30 maja 2018 r. sygn. akt XII C 28/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. powództwo oddala;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 14.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 8.100 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne;

III. nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w (...)) kwotę 22.876 zł tytułem nieuiszczonych w postępowaniu apelacyjnym kosztów sądowych.

Karol Ratajczak Mikołaj Tomaszewski Bogdan Wysocki

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 sierpnia 2016 roku powód - (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym na podstawie art. 498 § 1 k.p.c. i orzeczenie nim na podstawie art. 43 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...), że pozwany K. P. ma zapłacić na rzecz powódki kwotę 457.520,10 zł z:

- odsetkami ustawowymi od kwoty 258.484,71 zł od dnia 30 maja 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie,

- odsetkami ustawowymi od kwoty 25.500 zł od dnia 6 czerwca 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie,

- odsetkami ustawowymi od kwoty 45.911,37 zł od dnia 13 sierpnia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie,

- odsetkami ustawowymi od kwoty 80.194,72 zł od dnia 21 grudnia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie,

- odsetkami ustawowymi od kwoty 47.429,30 zł od dnia 1 lutego 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

Nadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

W dniu 30 sierpnia 2016 roku referendarz sądowy w Sądzie Okręgowym w (...) wydał nakaz zapłaty zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwany złożył sprzeciw od nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa w całości. Na rozprawie w dniu 22 listopada 2017 r., pozwany wniósł natomiast o zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wraz. W toku sprawy pozwany podniósł także zarzut przedawnienia dochodzonego przez powoda roszczenia.

Wyrokiem z dnia 30 maja 2018 roku Sąd Okręgowy w (...)

I. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 457.520,10 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwot:

- 258.484,71 zł od dnia 30.05.2013 r. do dnia zapłaty,

- 25.500,00 zł od dnia 06.06.2013 r. do dnia zapłaty,

- 45.911,37 zł od dnia 13.08.2013 r. do dnia zapłaty,

- 80.194,72 zł od dnia 21.12.2013 r. do dnia zapłaty,

- 47.429,30 zł od dnia 01.02.2013 r. do dnia zapłaty;

II. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 37.294,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 14.417 zł kosztów zastępstwa procesowego;

III. zwolnił pozwanego od kosztów sądowych w zakresie wydatków.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i wyprowadzone na podstawie tych ustaleń wnioski prawne.

W dniu 9 listopada 2012 r. pod wieczór w L., na drodze (...) pozwany poruszał się ciągnikiem rolniczym U. nr rej. (...) z nieoświetlonym prawidłowo rozrzutnikiem obornika typu (...) (...) Rozrzutnik obornika, po całym dniu pracy na polu miał zabrudzone tyle światła, tak, że nie były one widoczne. Z uwagi na fakt, że ciągnik pozwanego nie był prawidłowo oświetlony, a warunki widoczności na drodze nie były dostatecznie dobre, kierujący bezpośrednio za pozwanym pojazdem I. o nr rej. (...) M. J. (1), z uwagi na niewidoczność znajdującego się przed nim ciągnika, zmuszony został do wykonania nagłego manewru obronnego i skręcenia w lewo na przeciwległy pas ruchu, którym poruszał się

kierujący prawidłowo samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...) G. K., z którym jako pasażerowie podróżowali P. K. i M. D. (1), w wyniku czego doszło do czołowego zderzenia samochodu marki I. oraz samochodu marki O. (...).

Pozwany bezpośrednio po zdarzeniu nie zatrzymał się, nie udzielił pomocy ofiarom wypadku, nie wezwał także na miejsce zdarzenia odpowiednich służb, lecz oddalił się z miejsca zdarzenia, zjeżdżając ciągnikiem na posesję S. K. odległą o kilkaset metrów od miejsca zdarzenia. Pozwany następnie obejrzał dokładnie ciągnik i zaczął na przyjazd S. K.. Po kilku godzinach od zdarzenia na teren posesji S. K. przybyła policja i ustaliła, że kierującym ciągnikiem był pozwany K. P., który został przewieziony na komendę celem złożenia wyjaśnień.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w(...) VIII Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w O., z dnia 11 kwietnia 2013 r., sygn. akt VIII K 293/13 pozwany został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 §2 k.k. i za to na mocy art. 177 § 2 k.k. wymierzono mu karę 2 lat pozbawienia wolności, którą na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. zawieszono na okres lat 4. Nadto na mocy art. 71 § 1 k.k. wymierzono oskarżonemu grzywnę w ilości 150 stawek dziennych, przy przyjęciu jednej stawki na kwotę 10 zł oraz na mocy art. 42 § 1 k.k. orzeczono wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, z wyłączeniem kat. B na okres 2 lat.

Wskutek wypadku na miejscu zginął M. D. (1).

P. K. w wyniku wypadku miał złamane żebra, mostek, usuniętą śledzionę, perforację jelita, złamaną rękę, krwiaka opłucnej. Świadek przeszedł operację dłoni, jego prawa ręka do dnia dzisiejszego nie uzyskała pełnej sprawności. Przez pół roku przebywał na zwolnieniu lekarskim.

G. K. po wypadku przebywał w śpiączce przez okres 8 dni, miał czaszkę pękniętą w 3 miejscach, pękniętą kość biodrową. Od wypadku zmuszony jest posługiwać się aparatem słuchowym i ma problemy z pamięcią. Świadek nie pamięta długości zwolnienia lekarskiego, na którym przebywał, nie pamięta także okoliczności samego wypadku.

Postępowanie likwidacyjne w tej sprawie zakończyło się wypłaceniem poszkodowanym P. K. i G. K. oraz rodzinie zmarłego M. D. (1) odszkodowania i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w łącznej wysokości 457.520,10 zł

Powód wypłacił rodzinie zmarłego M. D. (1) zadośćuczynienie oraz odszkodowanie w kwocie 197.520,10 zł, na rzecz poszkodowanego P. K. odszkodowanie i zadośćuczynienie w kwocie 140.000 zł oraz na rzecz G. K. odszkodowanie i zadośćuczynienie w kwocie 120.000 zł.

Powód wielokrotnie, w toku postępowania likwidacyjnego wzywał pozwanego do uiszczenia wypłacanych uprawnionym podmiotom kwot, jednakowoż wszystkie wezwania powoda pozostały bez odpowiedzi ze strony pozwanego.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych w treści uzasadnienia dokumentów prywatnych i urzędowych, dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy karnej o sygn. VIII K 293/13, a także kopii dokumentów, przesłuchania powoda oraz zeznań przesłuchanych w sprawie świadków.

Sąd uznał zeznania świadków K. D. (1), P. D., M. D. (2), K. D. (2) i W. D. za wiarygodne, jednakowoż jedynie w niewielkim zakresie przydatne do ustalenia stanu faktycznego przedmiotowej sprawy. Świadkowie nie byli bowiem obecni na miejscu w trakcie wypadku, nie podali żadnych dodatkowych informacji na temat okoliczności zdarzenia. Niemniej jednak opisali oni swą sytuację rodzinną i finansową po śmierci M. D. (1), który zginął w wyniku wypadku z dnia 9 listopada 2012 r., jak i wskazali jakiej wysokości odszkodowanie i zadośćuczynienie otrzymali od powódki.

Sąd uznał zeznania świadków P. K. i G. K. za wiarygodne lecz jedynie częściowo przydatne dla ustalenia stanu faktycznego sprawy. Obydwaj świadkowie byli w prawdzie czynnymi uczestnikami wypadku z dnia 9 listopada 2012 r., jednakowoż z uwagi na odniesione obrażenia nie pamiętali oni szczegółów związanych z jego przebiegiem. Świadkowie jednakowoż opisali jakich obrażeń doznali w skutek wypadku, potwierdzili także, że w związku z zaistniałym zdarzeniem otrzymali od powoda odszkodowanie i zadośćuczynienie w wysokości podanej w pozwie.

Zeznania świadka T. O. Sąd uznał za wiarygodne i przydatne do ustalenia stanu faktycznego sprawy. Świadek zeznał w sposób logiczny i konsekwentny, a jego zeznania znalazły potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Podobnie zeznania świadka S. K. Sąd uznał za wiarygodne i bardzo przydatne do ustalenia stanu faktycznego sprawy. Wersja zdarzeń przedstawiona przez świadka umożliwiła bowiem zweryfikowanie przez Sąd twierdzeń pozwanego odnośnie jego zachowania bezpośrednio po zdarzeniu, jak i przyczyn pozostawania na posesji należącej do świadka. Świadek wskazał także, że pozwany był poruszony całym zdarzeniem.

Także zeznania świadka D. P. Sąd uznał za wiarygodne i bardzo przydatne dla ustalenia stanu faktycznego sprawy. Świadek był bowiem bezpośrednim obserwatorem wypadku, poruszał się bowiem zaraz za pojazdem marki I. kierowanym przez M. J. (2). Potwierdził on, że ciągnik kierowany przez pozwanego nie był widoczny, co zmusiło M. J. (2) do wykonania manewru obronnego. Świadek udzielił bezpośredniej pomocy poszkodowanym, widział także jak pozwany odjeżdża z miejsca zdarzenia.

Sąd uznał natomiast wyjaśnienia pozwanego za niewiarygodne. Twierdzeniom pozwanego przeczył bowiem ogół zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zaś zeznania świadka S. K.. Świadek wskazał bowiem, że z jego posesji bezpośrednio nie widać miejsca zdarzenia, co przeczy twierdzeniom pozwanego jakoby nie wezwał telefonicznie pomocy, gdyż z posesji świadka widział, że na miejscu zdarzenia znajduje się już pogotowie. Co więcej świadek wskazał, że o okolicznościach wypadku dowiedział się od pozwanego, natomiast pozwany wskazał, że poinformował go o nich świadek K.. Nadto świadek S. K. wskazał, że w dniu zdarzenia nie umawiał się z pozwanym na jakiegokolwiek spotkanie po pracy, był wręcz zdziwiony, że pozwany po odwiezieniu ciągnika nadal przebywa na jego posesji. Twierdzenia te wprost zaprzeczają wersji prezentowanej przez pozwanego jakoby pozostał on na posesji świadka oczekując na wspólną kolację. Nadto pozwany podał, że świadek K. zjawił się na swojej posesji ok 10 minut po nim, a pół godziny po S. K. na miejscu pojawiła się policja, tymczasem świadek S. K. podał że wprawdzie nie pamięta ile czasu po pozwanym przyjechał na swoją posesję, jednakowoż wskazał, że policja pojawiła się tam około 3 godziny od jego przyjazdu.

Mając to na uwadze, w ocenie Sądu, wersja zdarzeń prezentowana przez pozwanego jawi się jako niewiarygodna i spreparowana wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania. Za całkowicie niewiarygodne Sąd uznał twierdzenia pozwanego, że zjechał na nieruchomości świadka K. tylko po to, aby wezwać pomoc do wypadku, gdyż pozwany ostatecznie o zdarzeniu nie zawiadomił nikogo, sam także nie udał się na miejsce zdarzenia celem udzielenia pomocy poszkodowanym. Okoliczność ta jest tym bardziej niewiarygodna, gdy wziąć pod uwagę, że udzielenie pomocy ofiarom wypadku jest obowiązkiem każdego uczestnika ruchu drogowego, co więcej naturalnym odruchem jest, aby w pierwszej kolejności udać się na miejsce zdarzenia, celem zorientowania się chociażby o stanie i ilości osób poszkodowanych, gdyż informacje te będą niezbędne później do wezwania pomocy odpowiednich służb. Pozwany twierdził natomiast, że jego pierwszym odruchem była chęć wezwania pomocy, dlatego też (zamiast zatrzymać pojazd biorąc pod uwagę, że wypadek miał miejsce w niewielkiej, bezpośredniej wręcz odległości od niego, celem zebrania niezbędnych służbom ratowniczym do podjęcia czynności informacyjnej) pojechał na posesję znajomego i w pierwszej kolejności obejrzał swój pojazd, a dopiero potem poszedł po telefon. Co więcej sam fakt, że pozwany chwilę po tym jak w niewielkiej odległości od jego pojazdu doszło do wypadku w pierwszym odruchu bada stan swego ciągnika świadczy o tym, że podejrzewał on, że mógł być jakoś z tym zdarzeniem powiązany. Za niewiarygodne Sąd uznał twierdzenia pozwanego w tym zakresie, że kontrolowanie pojazdu po pracy to taki instynkt traktorzysty i robi to każdorazowo po zakończonej pracy. Zasady doświadczenia życiowego wskazują bowiem na to, że regułą jest, że każdy człowiek ogląda swój pojazd jeżeli wydaje mu się, że mogło dojść do jakiegoś jego uszkodzenia, wgniecenia bądź zarysowania, a nie jeżeli jest przekonany to tym, że nic się z nim nie stało.

Czyniąc rozważania prawne Sąd wskazał, że żądana w pozwie kwota stanowiła równowartość uiszczonych przez powoda świadczeń na rzecz członków rodziny zmarłego M. D. (1) oraz poszkodowanych G. K. i P. K.. Powód wystąpił z ww. roszczeniem przeciwko pozwanemu, bowiem był on sprawcą wypadku, do którego doszło w dniu 9 listopada 2012 r. Pojazd, którym wówczas kierował sprawca zdarzenia - pozwany - w dacie wypadku korzystał z

ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z powodem.

Czyniąc rozważania prawne Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności odniósł się podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, który uznał za nieuzasadniony. Zgodnie bowiem z art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Pomiędzy stronami toczyło się zaś przed Sądem Rejonowym w (...) sygn. akt I Co 304/16 postępowanie o zewszwanie do próby ugodowej, które skutecznie przerwało bieg przedawnienia roszczeń powoda w stosunku do pozwanego.

Dalej Sąd wskazał, że jako podstawę swoich roszczeń powód wskazał przepis art. 43 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...)(dalej także: u.u.o.), zgodnie z treścią którego zakładowi ubezpieczeń oraz (...) w przypadkach określonych w art. 98 ust. 2 pkt 1 ustawy, przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący:

1. wyrządził szkodę umyślnie, w stanie po użyciu alkoholu lub w stanie nietrzeźwości albo po użyciu środków odurzających, substancji psychotropowych lub środków zastępczych w rozumieniu przepisów o przeciwdziałaniu narkomanii;
2. wszedł w posiadanie pojazdu wskutek popełnienia przestępstwa;
3. nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania pojazdem mechanicznym, z wyjątkiem przypadków, gdy chodziło o ratowanie życia ludzkiego lub mienia albo o pościg za osobą podjęty bezpośrednio po popełnieniu przez nią przestępstwa;
4. zbiegł z miejsca zdarzenia.

Okolicznością bezsporną między stronami było, że powód zawarł z posiadaczem pojazdu – ciągnika rolniczego U. nr rej (...) - P. S., umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ważną w dniu 9 listopada 2012 r., kiedy doszło do wypadku, którego sprawcą był kierujący wówczas ww. pojazdem K. P.. Sam pozwany nie negował okoliczności spowodowania wypadku z dnia 9 listopada 2012 r., w wyniku którego śmierć poniósł M. D. (1), oraz G. K. i P. K. doznali ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Jednakże w toku procesu, pozwany utrzymywał, że nie zbiegł z miejsca zdarzenia, bowiem nie uważał, że był on uczestnikiem wypadku, nie poczuł, aby ktokolwiek się z nim zderzył i nie miał świadomości spowodowania wcześniej opisywanego zdarzenia. Natomiast - jak słusznie wskazał powód w treści pozwu - zastosowanie dyspozycji art. 43 pkt 4 u.u.o., który to przepis stanowił podstawę prawną żądania powoda, wymagało ustalenia, iż sprawca kolizji drogowej opuścił miejsce zdarzenia świadomie, bez spełnienia ciężących na nim obowiązków wynikających z art. 16 tej ustawy, w szczególności obowiązku przedsięwzięcia wszystkich środków w celu zapewnienia bezpieczeństwa w miejscu zdarzenia, starania się o złagodzenie skutków zdarzenia oraz zapewnienia pomocy lekarskiej poszkodowanego oraz obowiązków wymienionych w art. 44 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym.

Sąd wskazał, że na podstawie art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Zatem ustalenia wyroku Sądu Rejonowego w(...), VIII Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w O., z dnia 11 kwietnia 2013 r., sygn. akt VIII K 293/13 w którym oskarżonego K. P. uznano winnego zarzucanego mu czynu, wiązały Sąd orzekający w niniejszej sprawie. Sąd podkreślił nadto, iż zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury, istota związania wynikającego z art. 11 k.p.c. polega na wyłączeniu dokonywania w postępowaniu cywilnym ustaleń faktycznych innych niż te, których dokonał sąd karny w sentencji wyroku skazującego, co oznacza, że nie wiążą ustalenia zawarte w uzasadnieniu wyroku skazującego. Innymi słowy, istota związania sądu cywilnego skazującym wyrokiem karnym na podstawie art. 11 k.p.c. wyraża się w tym, że w skład podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sądu cywilnego wchodzi czyn opisany w

sentencji wydanego w postępowaniu karnym wyroku skazującego, i tylko w tym zakresie sąd cywilny pozbawiony jest możliwości dokonywania samodzielnych ustaleń, w szczególności odmiennych od przeniesionych na podstawie tego wyroku z procesu karnego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2012 r., II CSK 330/11, z dnia 21 lutego 2013 r., I CSK 373/12).

Po dokonaniu oceny okoliczności faktycznych zdarzenia z dnia 9 listopada 2012 roku Sąd doszedł do przekonania, iż powództwo było zasadne. Sąd nie miał bowiem wątpliwości, że twierdzenia pozwanego jakoby odjechał z miejsca zdarzenia, aby wezwać pomoc nie zasługiwały na uwzględnienie. Świadczą o tym przede wszystkim zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, w szczególności zaś zeznania świadka S. K., który wskazał, że z jego posesji nie widać miejsca zdarzenia, więc pozwany przebywając na niej nie mógł wiedzieć, że na miejscu wypadku znajdują się służby ratunkowe, oraz podał, że od jego powrotu do przyjazdu na teren jego nieruchomości funkcjonariuszy Policji minęło około 3 godzin, a w czasie tym pozwany nie powziął żadnych czynności celem zminimalizowania skutków wypadku, czy też udzielenia pomocy poszkodowanym. Nadto podkreślić należy, iż sam pozwany w swych wyjaśnieniach wskazał, że pierwszym jego odruchem po przyjeździe na posesję S. K. było zbadanie stanu swego pojazdu, co pozwala przypuszczać, że spodziewał się on, że jego pojazd mógł doznać uszkodzeń w wyniku wypadku. W ocenie Sądu biorąc także pod uwagę zeznania świadka D. P. za nieprawdopodobne uznać należało twierdzenia pozwanego, że odjechał z miejsca wypadku bowiem nie sądził, że ma z nim cokolwiek wspólnego. Jak bowiem wskazał świadek P. zarówno kierujący przed nim pojazdem ciężarowym jak i on musieli gwałtownie skrócić dojeżdżając do pojazdu pozwanego. Nieprawdopodobnym jest przy tym, żeby pozwany nie zauważył i nie usłyszał że zaraz za nim najpierw ciężarówka gwałtownie skręca, następnie gwałtownie skręca samochód osobowy, który zjeżdża do rowu, i do tego dochodzi do czołowego zderzenia ciężarówki z samochodem osobowym.

Sąd wskazał, że oceniając czy zrealizowane zostały przesłanki z art. 43 pkt 4 u.u.o. miał również na uwadze stanowisko judykatury w tym przedmiocie. Przede wszystkim okoliczności związane z przyjęciem odpowiedzialności regresowej kierowcy, który zbiegł z miejsca kolizji drogowej. W orzecznictwie podkreśla się bowiem, że tego rodzaju przejawy zachowania jak możliwość zatrzymania się pozwanego bezpośrednio po zaistnieniu kolizji, czy też brak zatrzymania się na najbliższym parkingu stanowią w większości wypadków podstawę do oceny, czy uzasadnione jest uznanie, że w danym przypadku miało miejsce zbiegnięcie kierowcy z miejsca zdarzenia, w wyniku którego doszło do szkody rodzącej odpowiedzialność odszkodowawczą posiadacza pojazdu w oparciu o art. 436 § 1 k.c., co z kolei otwiera drogę do dochodzenia roszczenia regresowego po stronie zakładu ubezpieczeń, który ją pokrył w ramach umowy ubezpieczenia OC, w oparciu o art. 43 pkt 4 u.u.o.. Niewątpliwie do wyjątkowych będą należały sytuacje, w których zamiar oddalenia się z miejsca zdarzenia, w celu uniknięcia odpowiedzialności, zwłaszcza poprzez utrudnienie lub uniemożliwienie ustalenia tożsamości kierowcy, będzie ustalany w oparciu o przyznanie tej okoliczności przez sprawcę szkody. Tym samym, nie może budzić wątpliwości, że w pozostałych przypadkach ocena zachowania kierującego musi być wynikiem rozważenia okoliczności zewnętrznych pozwalających na jego kwalifikację pod tym kątem.

Odnosząc się natomiast do wysokości zgłoszonego przez powoda roszczenia Sąd uznał zarzuty pozwanego kwestionujące wysokość wypłaconych przez powoda na rzecz uprawnionych osób zadośćuczynień i odszkodowań przede wszystkim za spóźnione. Ubocznie niejako stwierdził, że wypłaconych z tytułu zadośćuczynienia oraz odszkodowania kwot przez pozwanego nie można uznać za wygórowane.

Wobec powyższego Sąd uznał, że strona powodowa w niniejszym procesie wykazała, iż pozwany winien ponieść odpowiedzialność regresową w rozumieniu art. 43 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) (Dz.U. Nr 124, poz. 1152).

O odsetkach ustawowych od zasądanego świadczenia Sąd orzekł na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie II wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, obciążając nimi w całości pozwanego jako stronę przegrywającą niniejszą sprawę.

W punkcie III wyroku Sąd w oparciu o art. 102 k.p.c. zwolnił pozwanego od kosztów sądowych w zakresie wydatków.

Wyrok apelacją w całości zaskarżył pozwany zarzucając przede wszystkim naruszenie przepisów postępowania – art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów i w związku z tym - błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia oraz naruszenie prawa materialnego – art. 436 § 1 k.c., art. 442 § 2 k.c. w zw. z art. 43 i art. 16 u.u.o. przez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że w sprawie zaszyły przesłanki zasądzenia roszczenia regresowego a nadto, iż o wysokości roszczenia powoda decyduje wysokość wypłaconego odszkodowania i zadośćuczynienia, podczas, gdy o wysokości roszczenia wywodzonego z powyższych przepisów winna decydować wysokość szkody poniesionej przez poszkodowanego/uprawnionego.

Z powołaniem na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Postanowieniem z dnia 5 września 2018 roku Sąd Okręgowy zwolnił powoda od kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym.

Powód wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelację uznać należało za uzasadnioną.

Wobec postawienia w apelacji zarówno zarzutów naruszenia prawa materialnego, jak i procesowego, zauważyć trzeba, że prawidłowość zastosowania lub wykładnia prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997/9/128).

Skarżący kwestionuje część ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy i uważa, że jest to konsekwencją wadliwej oceny części przeprowadzonych w sprawie dowodów. W szczególności, w ocenie pozwanego Sąd I Instancji przy ustalaniu stanu faktycznego pominął część zeznań świadka S. K., zaś w części bezkrytycznie uznał je za wiarygodne, pomimo, że nie były zgodne nie tylko z zeznaniami pozwanego, ale także z innymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie.

Należy w tym miejscu podkreślić, że S. K. nie został przesłuchany w sprawie VIII K 293/13 Sądu Rejonowego w (...), VIII Wydział Zamiejscowy w O., ani przed Sądem, ani w toku postępowania przygotowawczego. Zeznawał po raz pierwszy na temat okoliczności związanych z wypadkiem z dnia 9 listopada 2012 roku w sprawie niniejszej w dniu 22 listopada 2017 roku, a więc ponad pięć lat później. Co zrozumiałe, z uwagi na upływ czasu, szczegóły zdarzenia mogły mu się zatrzeć w pamięci, tym bardziej, że nie mogły się utrwalić, z uwagi na to, że wcześniej nie były przez świadka w żadnym urzędowym postępowaniu werbalizowane.

Sąd dyskwalifikując zeznania pozwanego wskazał między innymi tę część zeznań świadka K., w których podał on, że policja przyjechała na teren jego gospodarstwa około 3 godziny po tym jak on przyjechał na teren gospodarstwa, zaś pozwany zeznał, że od powrotu świadka do przyjazdu policji upłynęło około pół godziny. Jak wynika z obiektywnego dowodu - protokołu przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym osoby pozwanego (k. 6 akt VIII K 293/13) czynność ta miała miejsce o godzinie 19.20 , a więc około dwie godziny po wypadku. Skoro S. K. przyjechał na teren gospodarstwa już w jakiś czas po wypadku – jak zeznał bowiem, na miejscu były już policja i pogotowie – a pobranie krwi miało miejsce około dwie godziny po wypadku, to dużo bardziej bliższa prawdzie co do czasu przyjazdu policji jest wersja pozwanego. Przecież zanim policja przystąpiła do tej czynności, to musiała podjąć jakieś czynności

sprawdzające, które zapewne trwały co najmniej kilkanaście minut. Poza tym, jak zeznał pozwany (okoliczność ta nie wynika z treści protokołu pobrania krwi), krew miał pobraną na miejscu wypadku, bowiem funkcjonariusze policji zabrali go najpierw na miejsce zdarzenia, a potem na komisariat.

Okoliczność kiedy przyjechała policja na teren nieruchomości na której przebywali i pozwany i świadek K. nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, ale pozostaje istotną przy ocenie wiarygodności świadka K., którym Sąd Okręgowy w całości ten walor przypisał.

Sąd Okręgowy w oparciu o fragment zeznań świadka K., podważył zeznania pozwanego w zakresie w jakim podał on, iż po przyjeździe na teren gospodarstwa zamierzał wezwać pomoc, ale po oględzinach swego pojazdu zobaczył, że służby przyjechały już na miejsce wypadku. Stwierdzić zatem należy, że wprawdzie świadek K. faktycznie w pierwszej części swych zeznań podał, że z jego posesji nie widać miejsca wypadku, ale w końcowej ich części zeznał jednak, że pozwany przyglądał się temu, co się dzieje na miejscu wypadku, bo z tytułu obory widać szosę i miejsce wypadku.

W oparciu o powyższe stwierdzić należy, że nie było prawidłowe ustalenie Sądu Okręgowego, w części, w której przyjął on, że z posesji na którą przyjechał pozwany bezpośrednio po wypadku, nie było widoczne miejsce wypadku.

Podkreślić też należy, że świadek K. podał także, że wracając z pola widział już na miejscu wypadku i policję i pogotowie, co świadczy o tym, że służby te dość szybko pojawiły się na miejscu wypadku, przeto nie było potrzeby, aby to pozwany informował o wypadku i prosił o przyjazd policji i służb medycznych. Dalsza część zeznań świadka K. jest także zbieżna z zeznaniami pozwanego. Zeznał on bowiem, że po tym jak wrócił on na teren gospodarstwa pozwany mówił mu, że jak zjeżdżał z drogi, to zderzyły się dwa samochody. Zeznania pozwanego są w tym zakresie bardziej szczegółowe, zeznał on bowiem, że w czasie, gdy chciał skrócić w lewo, w drogę gruntową, przepuszczał samochód jadący z naprzeciwka i w czasie skrętu usłyszał huk i zobaczył ciężarówkę, która wpadła do rowu. Nie zatrzymał się, był w szoku, bo nigdy nie miał wcześniej takiego zdarzenia. Pojechał dalej, jak zeznał po to, aby zawiadomić o wypadku. Po przyjeździe do teren gospodarstwa obejrzał dokładnie własną przyczepę, stwierdził, że nie była uszkodzona, ale mocno zabrudzona, w tym jej oświetlenie.

Zeznania bardzo podobnej treści pozwany złożył kilka godzin po wypadku, gdy został przesłuchany w charakterze świadka.

Pozwany dość nieudolnie tłumaczył swe zachowanie w tym zakresie, bo podał na pytanie strony pozwanej, że każdy traktorzysta po pracy sprawdza, czy wszystko jest w porządku. Jak się zdaje rację ma Sąd Okręgowy, że pozwany po prostu sprawdzał, czy kierowany przez niego pojazd nie miał jakiegoś kontaktu z innym pojazdem i czy w związku z tym, nie doznał uszkodzeń. Trudno w takim jego zachowaniu upatrywać związku z wypadkiem, czy tym bardziej zbiegnięciem z miejsca wypadku. Podkreślenia wymaga, że pozwany nie podjął żadnych czynności, które utrudniłyby wszechstronne wyjaśnienie okoliczności wypadku, w szczególności – pomimo, że widział zabrudzone oświetlenie przyczepy - zabrudzenia tego nie próbował usunąć. Jak zeznał – o tym, że był uczestnikiem zdarzenia - dowiedział się od policji. Wcześniej subiektywnie mógł się on uważać, za osobę, która widziała wypadek, ale w nim nie uczestniczyła, w czym mógł świadczyć właśnie brak uszkodzeń prowadzonego przez pozwanego pojazdu i przyczepy.

Oczywiście zachowanie pozwanego, który odjechał z miejsca zdarzenia, słysząc najpierw huk uderzenia, a następnie obserwując w lusterku, że ciężarówka zjeżdża do rowu, ocenić należy bardzo nagannie. Powinien on bowiem zdawać sobie sprawę z tego, że doszło do wypadku drogowego i dlatego winien zatrzymać się, aby starać się udzielić pierwszej pomocy poszkodowanym, zabezpieczyć w miarę możliwości miejsce wypadku, po to aby inne pojazdy nie najechały na te w nim już uczestniczące, wreszcie, a może przede wszystkim – wezwać policję i służby medyczne.

Takie zachowanie w ocenie Sądu Apelacyjnego nie oznacza jednak, że zachowanie pozwanego należy ocenić jako zbiegnięcie z miejsca zdarzenia w rozumieniu art. 43 pkt 4 u.u.o.

Pojęciem zbiegnięcia z miejsca zdarzenia posługuje się także kodeks karny, który w art. 178 przewiduje kwalifikowaną formę przestępstwa między innymi z art. 177 k.k. Wynika z treści art. 178 k.k., że sąd orzeka wobec sprawcy

przestępstwa karę pozbawienia wolności odpowiednio zaostrzoną, między innymi w sytuacji, gdy sprawca wypadku zbiegł z miejsca zdarzenia.

Nie ma to wprawdzie z uwagi na brzmienie i wykładnię art. 11 k.p.c. pierwszorzędного znaczenia przy w przy ocenie odpowiedzialności pozwanego w niniejszej sprawie, ale zwrócić należy uwagę na to, że pozwanemu w toku prowadzonego postępowania przygotowawczego zarzuty postawiono dopiero po sporządzeniu opinii przez biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Jego odpowiedzialność za spowodowanie wypadku nie była zatem dla prokuratora jednoznaczna. Biegły C. K. w sporządzonej opinii z dnia 14 lutego 2013 roku (k. 103-119 akt VIII K 293/13) ostatecznie uznał, że bezpośrednią przyczyną wypadku było niezgodne z zasadami ruchu drogowego zachowanie się pozwanego, który poruszał się po drodze publicznej w warunkach niedostatecznej widoczności nie oświetlonym prawidłowo pojazdem. Biegły też ustalił, że wprawdzie kierowca pojazdu I. przekroczył dozwoloną prędkość, ale nawet, gdyby prędkość ta była prawidłowa, nie był w stanie zatrzymać pojazdu przez przeszkodą – pojazdem kierowanym przez pozwanego. Na podstawie opinii biegłego sporządzony został akt oskarżenia, o czyn z art. 177 § 2 k.k. i po wniesieniu aktu oskarżenia do Sądu, pozwany w toku sprawy, bez prowadzenia postępowania dowodowego, poddał się dobrowolnie karze. Prokurator w oparciu o zgromadzony w toku postępowania przygotowawczego materiał dowodowy nie zdecydował się przypisać pozwanemu zbiegnięcia z miejsca wypadku i oskarżyć pozwanego o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 k.k.

Wprawdzie pojęcie zbiegnięcia z miejsca wypadku użyte zostało przez ustawodawcę w dwóch aktach prawnych, których zakres przedmiotowy jest zupełnie różny, ale ich cel jest bardzo zbliżony. Chodzi o pogorszenie sytuacji prawnej osób, które zbiegły z miejsca wypadku, co w sposób istotny utrudnia ustalenie jego przebiegu oraz osoby za wypadek odpowiedzialnej. W kodeksie karnym sankcja ta polega na zaostrzeniu odpowiedzialności karnej, zaś w ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych sankcja ta polega na tym, że towarzystwo ubezpieczeniowe, które spełniło świadczenia na rzecz pokrzywdzonych, ma wobec sprawy wypadku, który zbiegł z miejsca wypadku, roszczenie regresowe.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego z tego względu pojęcie zbiegnięcia z miejsca wypadku winny być przy stosowaniu obu ustaw wykładane w ten sam sposób.

W piśmiennictwie prawa karnego przyjmuje się, iż oczywistym zaś jest, że wypełnienie znamienia zbiegnięcia z miejsca wypadku musi charakteryzować się umyślnością. Przyjmuje się wręcz, że "Przyczyną leżącą u źródeł zbiegnięcia, czyli samowolnego oddalenia się sprawcy z miejsca popełnienia czynu zabronionego, winna być chęć uniknięcia odpowiedzialności karnej, a więc ukrycia przed organami powołanymi do ścigania samego faktu jego popełnienia bądź dodatkowo obciążających sprawcę okoliczności (często nietrzeźwości, ale też na przykład braku uprawnień niezbędnych do kierowania pojazdem). Motywacja ta wpływa na kierunkowy charakter omawianego znamienia - nie wystarczy, że sprawca oddalający się z miejsca zdarzenia godzi się z uniknięciem w ten sposób odpowiedzialności karnej" (vide: teza 7 Komentarza do art. 178 kodeksu karnego (w:) A. Barczak-Oplustil, G. Bogdan, Z. Cwiakalski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Rodzynekiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Warszawa, 2006 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2001 r. w sprawie III KKN 492/99, OSNKW z 2001 r., nr 7-8, poz. 52; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2011 roku, II KK 23/11, LEX Nr 898593).

Podkreśla się też, że do znamion wskazanych w art. 178 k.k. nie należy udzielenie pomocy. Oznacza to, że jej udzielenie przy realizacji któregoś z zestawów znamion wymienionych w tym przepisie nie pozwala na wymiar kary w jej podstawowych granicach. Jeżeli sprawca, który nie spełnia przesłanek z art. 178 k.k., nie udzieli pomocy pokrzywdzonemu (np. jest trzeźwy, uprzednio niekarany i pozostaje na miejscu zdarzenia), nie powoduje to konieczności sięgnięcia po surowszą sankcję z art. 178 k.k. Niekiedy zachowanie sprawcy może realizować znamiona innego typu czynu zabronionego, np. z art. 162 k.k., lub może zostać uwzględnione na ogólnych zasadach przy wymiarze kary jako okoliczność obciążająca (M. Budyn-Kulik, Komentarz do art. 178 kodeksu karnego, teza4, Wyd. Lex 2019).

W ocenie Sądu Apelacyjnego sam fakt oddalenia się przez pozwanego z miejsca wypadku nie uzasadnia zakwalifikowania jako zbiegnięcia z miejsca wypadku. Nie można bowiem ustalić, że pozwany poprzez odjechanie z miejsca wypadku zmierzał do uniknięcia odpowiedzialności karnej. Przecież odjechał tylko kilkaset metrów od miejsca wypadku i przebywał w tym samym miejscu aż do przyjazdu policji. Był trzeźwy, nie zacieśniał żadnych śladów i w pewnym zakresie dzięki temu możliwe było odtworzenie przebiegu wypadku oraz ostatecznie – przypisanie mu odpowiedzialności karnej za jego spowodowanie. Nawet gdyby pozwany przypuszczał – co wydaje się być prawdopodobnym- że jego zachowanie, czy przede wszystkim zabrudzenie tylnych świateł przyczepę mogło mieć związek z wypadkiem, to takie ustalenie nie pozwala na przypisanie mu zamiaru uniknięcia odpowiedzialności tylko poprzez to, że odjechał z miejsca wypadku, zatrzymując się w miejscu oddalonym od niego kilkaset metrów.

Z tych przyczyn wobec pozwanego przepis art. 43 pkt 4 u.u.o. nie mógł znaleźć zastosowania.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w punkcie I.1 orzeczono o oddaleniu apelacji, a w punkcie I.2 na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. o kosztach procesu, zasądzając pozwanemu od powoda koszty zastępstwa procesowego zgodną z § 2 pkt Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, według stawki minimalnej obowiązującej w dniu wniesienia pozwu (a contrario z § 2 w zw. z § 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (DZ. U 2016r., poz. 1668).

W punkcie II na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. orzeczono o kosztach procesu za postępowanie apelacyjne mając na uwadze wysokość stawek minimalnych wynikających z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust.1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, a obowiązujących w dniu wniesienia apelacji (a contrario z § 2 w zw. z § 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (DZ. U 2016r., poz. 1668).

O kosztach sądowych, od uiszczenia których powód został zwolniony, orzeczono w punkcie III na podstawie art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Karol Ratajczak Mikołaj Tomaszewski Bogdan Wysocki

--	--	--